VII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych**
**(nr 57)**
z dnia 23 października 2013 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 57)

23 października 2013 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirona Sycza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie:**
- **– części budżetowej 43 – Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne, działy 750, 801, 803, 921 w zakresie wydatków na mniejszości narodowe i etniczne,**
- **– części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, poz.14,**

**– informacja Ministra Administracji i Cyfryzacji na temat założeń Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Huskowski** sekretarz stanu oraz **Magdalena Młochowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Maciej Jakubowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Anna Izdebska** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Humel-Maciewiczak** doradca techniczny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izbie Kontroli, **Ewa Pawłowska** pracownik socjalny Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Praga Południe miasta stołecznego Warszawy, **Kola Andrejas** przewodniczący Stowarzyszenia Kultury, Edukacji i Integracji Romów „Jamaro Sveto" w Bydgoszczy, **Zenon Bołdyzer** prezes Towarzystwa Krzewienia Kultury i Tradycji Romskiej „Kałe Jakha" w Krakowie wraz ze współpracownikami, **Roman Chojnacki** prezes Związku Romów Polskich wraz ze współpracownikami, **Mieczysław Jodłowski** pastor Zboru „Nowe Pokolenie" w Nowej Soli Kościoła Bożego w Chrystusie, **Janusz Kamiński** prezes Centrum Kultury Romów w Polsce, **Henryk Kozłowski** członek zarządu Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej, **Karol Kwiatkowski** prezes i **Stanisław Stankiewicz** przewodniczący Centralnej Rady Romów w Polsce wraz ze współpracownikami, **Karolina Kwiatkowska** prezes Radomskiego Stowarzyszenia Romów „Romano Waśt", **Cezary Majewski** dyrektor artystyczny Cygańskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Roma", **Krystyna Markowska** prezes Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce, **Piotr Tyma** prezes Związku Ukraińców w Polsce, **Bogdan Wildangier** prezes Stowarzyszenia Romów w Nowej Soli oraz **Kamila Zielińska** prezes Stowarzyszenia na Rzecz Społeczności Romskiej „Zefiryn" w Piotrkowie Trybunalskim.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Beata Machul-Telus**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Witam serdecznie posłów przybyłych na posiedzenie Komisji. Przepraszam jednocześnie za poślizg, ale widzą państwo, że był on konieczny.

Witam serdecznie mocną, solidną i kompetentną – jak zwykle – grupę przedstawicieli Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji na czele z panem ministrem Stanisławem Huskowskim. Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Przed chwilą był jeszcze pan minister Maciej Jakubowski, prosił o zwolnienie i usprawiedliwienie. Przekazuje on pełne pełnomocnictwa pani Grażynie Płoszajskiej – ma pani wielką moc dzisiaj, pani Grażyno. Absolutnie niech pani ją wykorzystuje. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, jest obecna pani Małgorzata Humel-Maciewiczak. Drodzy państwo, obecni są przedstawiciele Ministerstwa Finansów, ale nie jestem w stanie odczytać nazwisk. Witam serdecznie panie.

Witam serdecznie liczną grupę przedstawicieli organizacji romskich. Jest was dużo. Nie będę wymieniał. Potem, jak państwo będą zabierali głos, to będziecie się przedstawiać, ale witam was bardzo serdecznie. Witam serdecznie przedstawiciela – prezesa nawet – Związku Ukraińców w Polsce pana Piotra Tymę. Witam serdecznie, panie Piotrze. Romowie są. Witam wszystkich państwa przybyłych na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Panie i panowie, porządek dzienny jest następujący. Punkt pierwszy to rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w części budżetowej 43 – Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne, i w części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, tak? Dobrze. Drugi temat – nawet powiedziałbym, że główny – to informacja Ministra Administracji i Cyfryzacji na temat założeń Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020.

Jeśli nie będzie sprzeciwu, uznam, że porządek został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Wobec tego przystępujemy do realizacji punktu pierwszego – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2014.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Stanisława Huskowskiego. Proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jest ze mną pani Magdalena Młochowska, podsekretarz stanu w naszym ministerstwie, która odpowiada za sprawy budżetowe. W związku z czym, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to pani minister Młochowska odniesie się do tego i zreferuje ten punkt.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Pan minister Huskowski zawsze opierał się na kobietach i dobrze na tym wychodził. Pani minister, rozumiem, że jest pani główną podporą nie tylko w tej sprawie. Zapraszam panią do słowa, witając jednocześnie serdecznie.

**Podsekretarz stanu w MAiC Magdalena Młochowska:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni panie i panowie posłowie, w swoim wystąpieniu chciałam zwrócić uwagę na kilka najważniejszych zagadnień, jeżeli chodzi o budżet na 2014 r. w części 43, jako że szczegółowy materiał został do państwa przesłany. W części 43 – Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne wydatki budżetu państwa realizowane będą przez dwa podmioty, tzn. bezpośrednio przez MAiC oraz przez Władzę Wdrażającą Programy Europejskie.

Wydatki zaplanowano w wysokości 123.657 tys. zł, z czego 116.749 tys. zł w ramach budżetu państwa oraz 6908 tys. zł w ramach budżetu środków europejskich. Z kwoty wydatków w wysokości 116.749 tys. zł zaplanowano wydatki w działach: 750 – Administracja publiczna, 758 – Różne rozliczenia, tj. Fundusz Kościelny, 801 – Oświata i wychowanie, 803 – Szkolnictwo wyższe oraz 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego.

W dziale 750 – Administracja publiczna zaplanowano przede wszystkim świadczenia na rzecz osób fizycznych, tj. 7 tys. zł, wydatki bieżące – 7271 tys. zł, w tym wynagrodzenia wraz z pochodnymi, tj. 4033 tys. zł. Ponadto zaplanowano wydatki majątkowe w wysokości 788 tys. zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu informatycznego oraz zaplanowano dotację w wysokości 400 tys. zł z przeznaczeniem na finansowanie zadań wynikających z ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, tj. na finansowanie wymiany tablic informacyjnych.

Najwyższe środki zaplanowano w dziale 758 – Różne rozliczenia. Są to środki na wydatki związane z Funduszem Kościelnym. Zaplanowano tutaj dotację w wysokości 94.374 tys. zł, czyli dokładnie tę samą kwotę, jaka była w budżecie na 2013 r.

W dziale 801 – Oświata i wychowanie zaplanowano dotację w łącznej kwocie 260 tys. zł na przeprowadzenie konkursów dla uczniów romskich szczególnie uzdolnionych oraz konkursu stypendialnego dla uczniów pochodzenia romskiego uczących się w szkołach ponadgimnazjalnych.

W dziale 803 – Szkolnictwo wyższe zaplanowano dotację na kwotę 280 tys. zł z przeznaczeniem na wsparcie filologii łemkowskiej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie oraz na przeprowadzenie konkursów dla studentów romskich, których efektem będzie przekazanie studentom romskim stypendiów.

Wydatki działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego zaplanowano na kwotę 10.979 tys. zł. Środki te zostaną przeznaczone na wsparcie programów telewizyjnych oraz audycji radiowych realizowanych przez organizacje mniejszości narodowych i etnicznych oraz organizacje społeczności posługujących się językiem regionalnym, na dotacje dla organizacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz organizacji społeczności posługujących się językiem regionalnym a także – dla instytucji kulturalnych mających istotne znaczenie dla kultury mniejszości narodowych i etnicznych, jak również dla zachowania języka regionalnego.

Ponadto zaplanowano wydatki w wysokości 1171 tys. zł z przeznaczeniem na inwestycje wynikające z realizacji art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Na wynagrodzenia zaplanowane zostały środki w wysokości 3412 tys. zł, na pochodne od wynagrodzeń – w wysokości 621 tys. zł. Umożliwi to sfinansowanie prognozowanego średniorocznego poziomu zatrudnienia pięćdziesięciu pracowników, z tego czterdziestu członków korpusu służby cywilnej, jednej osoby zajmującej kierownicze stanowiska państwowe oraz dziewięciu osób nieobjętych mnożnikowym systemem wynagrodzeń.

Ponadto w projekcie ustawy budżetowej utworzono rezerwę celową. To jest pozycja 14 – Pomoc dla społeczności romskiej, kwota w wysokości 5000 tys. zł. Utworzono ją z przeznaczeniem na kontynuację działań podejmowanych w ramach Pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001-2003 oraz Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce, realizowanego w latach 2004-2013. Cel nowego programu będzie zresztą przedmiotem kolejnego punktu, więc może nie będę bardzo dużo na ten temat mówić, ale celem programu jest doprowadzenie Romów zamieszkujących w Polsce do pełnego uczestnictwa w życiu społeczeństwa obywatelskiego oraz zniwelowanie różnic oddzielających tę grupę od reszty społeczeństwa.

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, przedstawiając powyższe, proszę o rozpatrzenie i pozytywne zaopiniowanie dla Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na 2014 r. w części 43.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Może przed dyskusją poprosiłbym panią Grażynę Płoszajską o krótki komentarz, bo tych spraw nie ma tam pewnie wiele, tak?

Proszę uprzejmie, pani Grażyno.

**Radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania Ministerstwa Edukacji Narodowej Grażyna Płoszajska:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni goście…

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Pani Grażyno, tylko bliżej mikrofonu albo głośniej.

**Radca ministra w departamencie MEN Grażyna Płoszajska:**

Dobrze, spróbuję głośniej. Materiał przygotowany przez MEN został państwu posłom przekazany. Może tylko tak w skrócie powiem, że jeśli chodzi o wydatki na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, to z części 30 – Oświata i wychowanie w ubiegłym roku

były zaplanowane kwoty w wysokości 900 tys. zł na sfinansowanie opracowania i wydania podręczników dla mniejszości narodowych i etnicznych, 700 tys. zł jako kwota uzupełniająca na zrealizowanie części zadań modułu edukacyjnego rządowego programu na rzecz społeczności romskiej oraz drobna kwota w wysokości 85 tys. zł, związana bezpośrednio z procesem dydaktycznym w szkołach z nauczaniem języków mniejszości narodowych. Z tego były finansowane takie wydatki jak tłumaczenie świadectw w językach mniejszości czy wydanie kwartalnika metodycznego dla nauczycieli języka ukraińskiego.

W budżecie na rok 2014 w części 30 będą zachowane te same kwoty, tzn. ta sama wysokość i te same zadania. Planujemy 900 tys. zł na sfinansowanie podręczników, które znajdą się w planach wydawniczych w roku 2014 i 700 tys. zł jako uzupełnienie kwot na nowy już Program integracji społeczności romskiej w Polsce. Zachowana jest kwota na te – jak powiedziałam – drobne zadania związane ze szkolnym procesem dydaktycznym w wysokości 50 tys. zł.

Odrębnym zagadnieniem są kwoty naliczane w ramach części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2014. Będą one przygotowane i oszacowane na podstawie aktualnych danych Systemu Informacji Oświatowej (SIO), dotyczących liczby uczniów, którzy w tym roku będą realizowali obowiązek szkolny i obowiązek nauki oraz innych istotnych informacji, np. dotyczących nauczycieli, ich kwalifikacji itd.

Poza tym istotna będzie sprawa tego, w jaki sposób zostaną określone zasady naliczania części oświatowej subwencji ogólnej w wydawanym corocznie rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej w tej sprawie. Wiem, że są planowane pewne zmiany. Przypomnę, że w tym roku zwiększyła się liczba wag, które dotyczą uczniów mniejszości narodowych i etnicznych. Poza pewnym wyrównaniem przedziałów doszła jeszcze waga odrębna, związana ze sposobem nauczania, przeznaczona na uczniów, którzy uczą się w języku mniejszości albo uczą się w sposób dwujęzyczny w języku polskim i w języku mniejszości.

W tej chwili są podjęte prace nad zasadami podziału części oświatowej subwencji ogólnej na 2014 r. W oparciu o te zasady i informacje SIO będą wyliczone podstawowe dane, na podstawie których Ministerstwo Finansów będzie przekazywało środki w ramach części oświatowej subwencji ogólnej, z uwzględnieniem właśnie tych – być może – nowych wag albo wag o innej wartości, odnoszących się do uczniów mniejszości narodowych i etnicznych. To chyba wszystko.

Bardzo dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, otwieram dyskusję. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że zmniejszenie o niemalże 20% budżetu na mniejszości w kolejnym roku to dla wszystkich organizacji mniejszości narodowych, jak też dla Komisji, jest nie tylko niezręcznością, ale wręcz zagrożeniem, że te projekty, które były realizowane, po prostu nie będą realizowane.

Pragnę państwa poinformować, że w tej sprawie swoją opinię wyraziła też Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, również przedstawiając swój niepokój. Pragnę też państwa poinformować, że jako prezydium prowadziliśmy rozmowy zarówno z przedstawicielami MAiC i MF, jak i z przewodniczącą Komisji Finansów Publicznych. Komisja wprawdzie powinna zaopiniować ten budżet i przedstawić swoją opinię Komisji Administracji i Cyfryzacji, ale też i Komisji Finansów Publicznych. Z pewnością tak też się stanie, ale niepokój pozostaje i to bardzo duży. Z tego też względu zapraszam państwa teraz do dyskusji na ten temat. Proszę uprzejmie.

Jako pierwszy głos zabierze pan przewodniczący Ryszard Galla, który jest jednocześnie członkiem Komisji Finansów Publicznych.

Proszę uprzejmie, panie przewodniczący.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, posłanki i posłowie, patrzę na projekt budżetu w części 43 – Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe

i etniczne. Z pominięciem może części dotyczącej wyznań religijnych, bo – jak usłyszeliśmy od pani minister – tam praktycznie poziom dotacji jest zachowany z 2013 r. W pozostałej części, dotyczącej bezpośrednio już mniejszości narodowych i etnicznych, zauważamy obcięcie o około 20% w stosunku do planu 2013 r. Dokładnie mówiąc, to jest kwota 2908 tys. zł.

Tak się akurat składa, że od kilku lat – można powiedzieć – poziom tej dotacji był niezmienny. A wręcz powiedziałbym, że przed kilkoma laty – jeszcze wtenczas – wspólnie z przedstawicielami MAiC znaleźliśmy nawet dodatkowe środki w kwocie około 1000 tys. zł. Były to dodatkowe środki na prowadzenie działalności mniejszości narodowych i etnicznych. Dzisiaj, patrząc na plan na 2014 r. widzimy ubytek 20%, czyli prawie 3000 tys. zł, w stosunku do kwoty 15.000 tys. zł czy też prawie 16.000 tys. zł, którą mieliśmy czy mamy jeszcze w tym roku. Oznacza to dosyć mocne redukcje w organizacjach mniejszości co do działalności.

Myślę, że Komisja na pewno wesprze prezydium w działaniach na rzecz pozyskania środków, może z innych części budżetu, po to, aby właśnie nie obniżać tej kwoty dla mniejszości narodowych i etnicznych. W związku z tym chciałbym zapytać ministerstwo. Wiadomo, że minister finansów mówi tak: „OK, zgadzam się na zwiększenie, ale pokażcie, z czego", prawda? Oczywiście, nie ma możliwości zwiększenia deficytu, czyli wzięcia z rezerwy, ponieważ tutaj minister Rostowski bardzo konsekwentnie stoi na straży – powiedziałbym – ogólnych zasad konstrukcji budżetu, więc trzeba szukać gdzieś w szczegółach. Stąd też moje pytanie do pana ministra i do pani minister: czy widzą państwo taką szansę? Czy w tej części, która jest w dyspozycji właściwego ministra, byłyby szanse znalezienia kwoty około 3000 tys. zł do uzupełnienia, by zachować poziom roku 2013? Jeśli nie, to miałbym tutaj pytanie: czy byłyby ze strony państwa możliwości wskazania, gdzie można ewentualnie zajrzeć i sięgnąć po te środki? To jest jedno pytanie.

Drugie moje pytanie to raczej byłaby prośba. Jak zauważyłem, jeśli następuje cięcie w konstrukcji budżetu, to praktycznie następuje ono w każdej części działu i rozdziału, prawda? O ile dobrze pamiętam, jeśli chodzi o procedurę przyznawania dotacji, w większości w formie konkursowej, to mamy jakby podział na te projekty, które mają charakter podmiotowy, które są bardzo ważne dla organizacji mniejszości. Czy w związku z programem oszczędnościowym widzą państwo możliwość zwrócenia uwagi na te potrzeby, które występują właśnie w tych sprawach organizacyjnych mniejszości narodowych i etnicznych? Mówię o tym, ponieważ jak znam sytuację, to dotacja w MAiC jest chyba jedyną, która pozwala na sfinansowanie części podmiotowej. Konkretnie mówiąc, w jakichś tam częściach utrzymania etatów pracowników, którzy prowadzą obsługę tych organizacji.

No, na pewno będę starał się osobiście jako członek Komisji Finansów Publicznych poszukiwać tych środków. Niemniej jednak zdaję sobie sprawę, że jeśli nie będzie tutaj pewnego wsparcia, także i ze strony rządowej, to wszelkiego rodzaju czynności w tym zakresie mają niewielką szansę powodzenia.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na drugą kwestię. Dzisiaj mamy w drugiej części posiedzenia rozmowę o działalności społeczności romskiej. Mówimy tutaj o części 83 i wsparciu społeczności romskiej. Tam też mamy dosyć znaczne obcięcie, bo praktycznie chyba – jeśli dobrze zauważyłem – 50%, czyli 5000 tys. zł, jest w ramach tej rezerwy. Czy te potrzeby, które występują po stronie środowiska romskiego, będą – powiedziałbym – w minimalnej części chociażby w tej kwocie zabezpieczone?

Tyle, panie przewodniczący, z mojej strony.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jeszcze chciał zabrać głos? Proszę, pan Adam Rybakowicz.

**Poseł Adam Rybakowicz (TR):**

Nie chciałbym się powtarzać, ale również chciałem wyrazić zaniepokojenie właśnie tymi spadkami, proponowanymi w budżecie na rok 2014. Chciałbym się o to zapytać. Mamy tu ewidentne spadki praktycznie we wszystkich działach, z których przekazywane są środki na mniejszości. Jednak w dziale 750 i w rozdziale 75077, czyli WWPE – to jest,

oczywiście, część 43 – jest wzrost prawie 90-procentowy. Chciałbym się dowiedzieć, skąd ten wzrost, kiedy we wszystkich innych działach mamy spadki?

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję uprzejmie.

Kto z państwa jeszcze chciał zabrać głos?

Proszę, pan Piotr Tyma.

**Prezes Związku Ukraińców w Polsce Piotr Tyma:**

Szanowni państwo, panie posłanki i panowie posłowie, panie ministrze, chciałem tylko zwrócić uwagę na moment naszej dyskusji. Obecnie w ministerstwie trwa ocena wniosków grantowych składanych przez środowiska mniejszości narodowych i etnicznych. Uzupełniając trochę głos pana posła Galli, chciałbym wspomnieć o tej drugiej stronie sytuacji, którą też powinniśmy brać pod uwagę, kiedy całościowo rozważamy problem działań służących zachowaniu języka i tożsamości przez środowiska mniejszości narodowych.

W roku 2013 mieliśmy też do czynienia z dużym spadkiem wsparcia na poziomie samorządów, co wpłynęło również na ilość i jakość przedsięwzięć adresowanych do środowisk mniejszości narodowych. Wiąże się to też z innymi negatywnymi zjawiskami, które – niestety – zaistniały w latach poprzednich. Mówimy tutaj o zmniejszeniu dotacji na rok 2014. Natomiast wydaje mi się, że właśnie w kontekście oceny wniosków grantowych na 2014 r. należałoby dokonać analizy tego, o czym bardzo często rozmawiamy na posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, chodzi o ustanowienie priorytetów. Konkretnie mam tu na myśli sytuację wniosków naszej społeczności na media. Sytuacja w tym roku, gdy marzymy o tym, by zatrzymać dotacje w roku 2014 na poziomie roku 2013, nie jest tak do końca sytuacją komfortową. W przypadku takiego zadania, jak wydawanie tygodnika „Nasze Słowo", mamy przynajmniej od trzech lat sytuację taką, że dotacja ta nie wzrastała. Realnie było gorzej, biorąc pod uwagę wskaźnik inflacji, ale także wskaźnik spadku sprzedaży, kryzys, jaki dotyczy wszystkich mediów w Polsce, jeżeli chodzi o czytelnictwo, wzrost kosztów utrzymania. Wydaje mi się, że przy ocenie tych wniosków należy brać pod uwagę także ten czynnik i bardziej rozważnie oceniać sytuację, ponieważ to skrócenie w 2014 r. nie odbywa się jakby w oderwaniu od wcześniejszych lat.

Po drugie, przypomnę tutaj, że nieraz w trakcie posiedzeń Komisji zwracaliśmy uwagę na pewne zjawisko. Rozumiem, że to zjawisko od 2014 r. nas nie dotyczy, ale przekonamy się o tym w grudniu, gdy otrzymamy jako członkowie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych wykaz wniosków wspartych. W latach poprzednich z budżetu MAiC wspierano wnioski, które w naszej ocenie, czyli ocenie przedstawicieli mniejszości w komisji wspólnej, nie do końca wpisywały się w filozofię wsparcia, która przyświeca ustawie o mniejszościach. Chodzi o wspieranie tych podmiotów, które głównie mogą liczyć tutaj na wsparcie na poziomie MAiC. By nie być posądzonym o zbyt zawiłe mówienie, przypomnę tutaj o wspieraniu inwestycji oświatowych. Nie jest to tylko moja ocena, ale wyrażam tutaj pogląd kolegów z komisji wspólnej. Nie było to dobre rozwiązanie, jeżeli wielokrotnie podkreślaliśmy, że ono było rozwiązaniem złym.

Moje pytanie brzmi: jak w roku 2014 ta sytuacja będzie wyglądała? Co ze wsparciem dla instytucji i podmiotów, które powinny być raczej wspierane przez samorządy czy z innych źródeł a nie z budżetu MAiC? I w kontekście zapytania pana posła odnośnie do zmniejszenia środków: co z sytuacją, w której pojawiały się wnioski grantowe samorządowych instytucji kultury, kierowane właśnie do MAiC? To zmniejszało jakby możliwości organizacji środowisk mniejszości narodowych.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan przewodniczący Eugeniusz Czykwin.

**Poseł Eugeniusz Czykwin (SLD):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może jedno słowo. Czuję, że powinienem to powiedzieć – po raz pierwszy od początku, od powstania Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Sejmie polskim, spotykamy się z taką sytuacją, w której proponuje się w budżecie zmniejszenie środków – i to tak wyraźne – na wspieranie inicjatyw służących podtrzymaniu tożsamości narodowej mniejszości. Te środki w ponad 20-letnim okresie istnienia Komisji były przynajmniej na podobnym poziomie albo – jak choćby wspomniał pan poseł Galla – udawało się je zwiększać, choć niekoniecznie z roku na rok były większe. W każdym razie nie było sytuacji, żeby rząd zgłosił taką propozycję, z jaką mamy do czynienia obecnie.

Oczywiście, to jest decyzja polityczna, czy rząd chce, by te środowiska postawić w sytuacji – że użyję tego słowa – „gorszości", ponieważ jednocześnie w projekcie budżetu znalazła się propozycja dotycząca przeznaczania środków pozostających w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Minister to deklarował publicznie, także w radiu i tak jest w rzeczywistości, że środki na ogólnonarodową kulturę nie będą obniżane. Nawet będą w pewnym sensie zwiększone. Taką informację przekazał mi poseł Galla, który jest naszym specjalistą od budżetu. Uważam, że rząd słusznie przewiduje zwiększenie (może nieznaczne, ale zwiększenie) środków w działach przeznaczonych na wspieranie kultury i inicjatyw służących zachowaniu tożsamości naszej Polonii poza granicami. Absolutnie uważam to za słuszne.

Nie wiem dokładnie, bo to nie jest wyszczególnione w budżecie, ale zdaje się, że nie będą też zmniejszane środki np. na takie inicjatywy wspierane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jak finansowanie kanału telewizyjnego Biełsat. A w porównaniu z tymi środkami, o których my dyskutujemy, to są ogromne pieniądze. Blisko 20.000 tys. zł co roku z budżetu państwa jest na to przeznaczanych.

Panie ministrze, pytanie do pana i prośba, zresztą już wybrzmiała ona tutaj. Jako poseł klubu opozycyjnego może niekoniecznie powinienem troszczyć się, że tak powiem – o opinię i sytuację koalicji rządzącej, jednak – w moim głębokim przekonaniu – uczynienie tego kroku naprawdę stawia nas wszystkich, już bez różnicowania, w bardzo niedobrej sytuacji wobec tych środowisk. Jak mówię, po raz pierwszy zostaną te środki – zostałyby (oby nie) tak drastycznie ograniczone.

Jeśli natomiast tak by się stało a nasze starania i zabiegi by się nie powiodły, to chciałbym też zwrócić uwagę na ten fakt, o którym mówił pan Tyma. Sposób dzielenia środków wywołuje w środowiskach mniejszości dużo krytyki i uwag. Kryteria, które minister określił, są na tyle ogólne, że dają praktyczną dowolność. Oczywiście, zawsze można usłyszeć, że komisja tak postanowiła. Jednak w sytuacji, gdy tych środków nie jest za dużo (a przecież tak jest) bardziej podmiotowe traktowanie tych środowisk i może właśnie pokuszenie się o próbę rzeczywistych konsultacji, pozwalających środowiskom mniejszości na określenie swoich priorytetów, już staje się koniecznością.

W odpowiedzi na dezyderat naszej Komisji w sprawie kryteriów podziału środków przeznaczanych na wspieranie mediów wyrazili państwo taką wolę, że one będą i, że państwo widzą potrzebę ich doprecyzowania. Osobiście, przyjmuję to z satysfakcją. Myślę, że będziemy nad tym się pochylać, ale to przecież będzie dotyczyło ewentualnie dopiero prac nad budżetem roku 2015. Nic nie stałoby na przeszkodzie, żeby już w tym roku, w tej sytuacji, takie szczególne potraktowanie – podkreślam to słowo – podmiotowe środowisk mniejszości z państwa strony było.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie, tylko prosiłbym o krótsze wypowiedzi, żeby pan minister mógł się odnieść. Mamy też jeszcze do omówienia ważny program romski.

**Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

Karol Kwiatkowski, Centralna Rada Romów.

Witam państwa bardzo serdecznie. Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście, zgadzam się z moimi przedmówcami, że nas jako społeczność romską bardzo niepokoją

sytuacje zmian budżetowych, jeśli chodzi o program na rzecz społeczności romskiej i jej integracji. Tym bardziej, że podczas konsultacji ze stroną rządową i spotkań z przedstawicielami MAiC mieliśmy zapewnienia, że w 2014 r. środki zostaną utrzymane na tym samym poziomie jak w 2013 r. a wręcz – fizycznie zwiększone o około 20%. Teraz więc dziwi nas sytuacja, gdzie jest to ucięte o około 50% w niektórych paragrafach.

Nie ukrywamy tutaj, oczywiście, że program na rzecz integracji społecznej Romów uważamy za bardzo istotny element włączania Romów do funkcjonowania w dzisiejszym świecie i w Polsce. Bardzo to utrudnią te środki, które państwo jako rząd planują przekazać na realizację wybranych projektów i kontynuowanie niektórych, już rozpoczętych, które teraz dają nam efekty. Bardzo byśmy jednak prosili o wygospodarowania dodatkowych środków na ten program. Tym bardziej, że takie zapewnienia ze strony rządowej były.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję uprzejmie.

Proszę…

**Prezes Centrum Kultury Romów w Polsce Janusz Kamiński:**

Witam państwa serdecznie. Nazywam się Janusz Kamiński, reprezentuję Centrum Kultury Romów z Tarnowa.

Mam jedno pytanie: czy można z karty coś wyświetlić na monitorze? Bo chyba nie wszyscy wiemy, o czym będziemy tu rozmawiać. Chciałbym to pokazać.

Nie ma takiej możliwości?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

O, chyba nie. Trzeba było trochę wcześniej zgłosić. Wtedy byśmy mogli pokazać. Ale to dotyczy części budżetowej czy programu romskiego?

**Prezes Centrum Kultury Romów w Polsce Janusz Kamiński:**

Chciałbym państwu pokazać przede wszystkim, w jakiej sytuacji zostawicie Romów. Jeżeli nie można, to nie można. Trudno.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Szkoda, że pan nie zgłosił tego wcześniej, to byśmy przygotowali a tak to teraz nie mamy możliwości.

**Prezes Centrum Kultury Romów w Polsce Janusz Kamiński:**

No, ale nie wiedziałem, że nie można do komputera włożyć karty i wyświetlić.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Nie ma komputera tutaj, tylko jest monitor.

**Prezes Centrum Kultury Romów w Polsce Janusz Kamiński:**

Nie mamy laptopa, tak? Dobrze.

Szanowni państwo, rozumiem, że wnioski o dotacje podmiotowe w zasadzie są rozstrzygnięte i nie ma dyskusji o dotacjach na 2014 r. Jaki mieć pomysł zamiast zwiększania z powrotem do 10.000 tys. zł puli dotacji na rzecz społeczności romskiej? Wydaje mi się, że byłoby to zablokowanie jednostek samorządu terytorialnego i innych podmiotów nieromskich do pozyskiwania środków. Może wtedy by organizacje romskie miały lżej, by się utrzymać i przetrwać ten kryzys.

Co prawda, obcięcie środków programu na rzecz społeczności romskiej o 50% to chyba jest ewenement i tylko Romom to się przydarzyło. Nikomu innemu chyba nie przydarzyło się to, żeby obcięto aż 50%.

Natomiast chciałbym też powiedzieć, że z wielkim niepokojem będziemy patrzyli na to wszystko, co się dzieje. Dobrze się stało, że w części 30 środki na edukację pozostaną mniej więcej na takim samym poziomie, bo groziłby nam paraliż edukacyjny wśród Romów. Wiele matek i ojców nie posłałoby po prostu dzieci do szkoły. Takie są sygnały.

Osobiście uważam, że niemożność utrzymania się ze względu na kryzys w Polsce, niemożność działania nie tylko mojego stowarzyszenia, ale wielu stowarzyszeń, niemożność jakby przetrwania tego wszystkiego, na pewno będzie generowało – jak by to powie-

dzieć… – to, że Romowie będą opuszczać Polskę i to jest więcej niż pewne. A chyba to nie przyświeca ani ministerstwu, ani rządowi, żeby pozbyć się Romów z Polski. Takie głosy się pojawiają.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Przepraszam pana. Czy to w tej drugiej części pan by też chciał przedstawiać? Kwestie dotyczące tylko programu romskiego, bo może byśmy w tym czasie...

**Prezes Centrum Kultury Romów w Polsce Janusz Kamiński:**

Z chęcią. To są zdjęcia, proszę państwa, z wczorajszej wizytacji rzecznika praw obywatelskich w Małopolsce.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Może zróbmy tak. Tę drugą część chcieliśmy poświęcić tylko Romom, do tego czasu może by się udało zorganizować jakiś laptop i go podłączyć, dobrze?

**Prezes Centrum Kultury Romów w Polsce Janusz Kamiński:**

To bylibyśmy wdzięczni.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

OK, dziękuję bardzo.

W tej sytuacji poprosiłbym teraz panią minister Magdalenę Młochowską o odniesienie się do pytań, uwag i postulatów, proszę uprzejmie. A potem propozycja nasza.

Pani minister Magdalena Młochowska ma głos.

**Podsekretarz stanu w MAiC Magdalena Młochowska:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam tylko zaznaczyć jasno i wyraźnie. Nie wiem, jak to jest w przypadku innych ministerstw. Natomiast w naszym przypadku zmniejszone zostały kwoty we wszystkich częściach. W sumie w ministerstwie kwota ta zmniejszona została o 17.500 tys. zł, więc to nie jest tak, że dotknęło to tylko i wyłącznie części dotyczącej mniejszości narodowych i etnicznych, tylko generalnie budżetu ministerstwa. Z tą specyfiką, że w przypadku części 43 mamy więcej środków na dotacje dla podmiotów zewnętrznych, mniej na wydatki dla ministerstwa.

Dalej, jeżeli chodzi o dyskusję dotyczącą wydatków, nie jest prawdą, że my równo obcięliśmy wszystkim, trochę nie patrząc na potrzeby. Po pierwsze – wydatki w zakresie administracji publicznej również zostały zmniejszone. Nie widać tego tylko i wyłącznie ze względu na środki unijne we WWPE, zresztą na program romski, komponent centralny Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Tylko ze względu na wydatkowanie środków i współfinansowanie tego projektu przez WWPE mamy wyższe wydatki w dziale – Administracja publiczna, co jest o tyle dobre, że mamy w tym przypadku większe wydatki – to wsparcie, z którego możemy je liczyć, jeszcze z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Jeżeli chodzi o dotacje, tutaj dwie istotne informacje. Po pierwsze – dotacje podmiotowe zostały już zmniejszone w znacznie mniejszym stopniu niż pozostałe dotacje, aby nie zagrażać działalności podstawowej. Natomiast jeżeli chodzi w ogóle o dotacje, tutaj podpowiadają mi panowie dyrektorowie, że w tym roku pierwszy raz jest taka sytuacja, że komisja oceniająca projekty składane do ministerstwa jest złożona z sześciu przedstawicieli, z tego trzech przedstawicieli MAiC oraz trzech przedstawicieli części mniejszościowej komisji wspólnej. Można więc powiedzieć, że tak naprawdę mamy współudział w decydowaniu o tym, które projekty będą realizowane.

Z tego co wiem, pojawiał się również pomysł stworzenia listy priorytetów, które miały być brane pod uwagę przy wykonywaniu tych dotacji. Oczywiście, jesteśmy gotowi powrócić do tej dyskusji w komisji wspólnej, ale rozumiem, że problem polegał na tym, że wcale nie było łatwo wypracować tę listę priorytetów. To jakby nie z powodu naszego braku chęci, tylko z powodu braku spójności decyzji co do tego, jakie priorytety powinniśmy mieć w najbliższych latach, tak?

Co do tego, czy możemy znaleźć 2000 tys. zł czy 3000 tys. zł bezpośrednio u nas w budżecie, to jeszcze jedna rzecz, o której chciałam tu powiedzieć, ale to może za chwilę.

Nie jestem w stanie wskazać tego w naszym ministerstwie, bo – tak, jak mówiłam – musiałam uciąć trochę wszystkim i z tego to wynika. To jest tak, że jak gdzieś oddam, to gdzieś nie będę miała. No, zdaję sobie sprawę, że teraz to jest we władzy parlamentu i to państwo mają możliwość ewentualnie szukania. Oczywiście, z wielką chęcią taką zmianę przyjmiemy, natomiast trudno mi takową propozycję przedstawić.

I ostatnia kwestia, dotycząca dotacji. Nawiązując do tego, że środki nie zostały w pełni ucięte równo, nie mamy np. żadnych dotacji na inwestycje oświatowe. Chociażby w latach poprzednich finansowany był remont szkoły ogólnokształcącej w Przemyślu. To była kwota w wysokości 650 tys. zł. Ten remont się zakończył, stąd kwota mogła być zmniejszona np. w tym zakresie. Znowu więc nie obcinaliśmy równo wszystkich dotacji, tylko robiliśmy to tam, gdzie wynikało to z innych okoliczności. Myślę, że odniosłam się do podstawowych kwestii, jeżeli chodzi o nasz budżet.

Jeżeli chodzi o program romski, prawda jest taka, że ten program ciągle nie został uchwalony. Jak państwo wiedzą, prace nad nim ciągle trwają. Negocjacje z MF również trwają. W związku z tym, że na etapie prac nad budżetem nie mieliśmy jeszcze uchwalonego programu romskiego, to tak naprawdę w ogóle mieliśmy trudności z wpisaniem tej kwoty na przyszły rok. To, co nam się udało, to jest 5000 tys. zł – z nadzieją, że rok 2014 będzie jedynym rokiem z tak niską kwotą na program romski a już od 2015 r. będziemy mogli mówić znów o finansowaniu od kwoty co najmniej 10.000 tys. zł.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Proszę panią przewodniczącą Danutę Pietraszewską.

**Poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Pani minister, mam do pani pytanie: czy komukolwiek z tych podmiotów lub działów, którym obcięto środki budżetowe, obcięto więcej niż mniejszościom narodowym i etnicznym? Przypominam, że nam obcięto 18,2%. Proszę mi powiedzieć, jak procentowo te obcięcia wyglądają w stosunku do innych działów? Czy ktoś ma więcej obcięte niż mniejszości narodowe i etniczne?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Proszę uprzejmie, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MAiC Magdalena Młochowska:**

Oczywiście, mogę przedstawić szczegółowe wyliczenia dotyczące kwot. Na pewno są takie działy u nas, chociażby część 26, gdzie te zmniejszenia również były znaczące. To, oczywiście, zależy od kwoty. Nie mam dokładnie policzonych procentów, bez funduszy unijnych.

**Poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Pani minister, mnie to obchodzi w stosunku do budżetu całościowego. Budżet nasz wynosił prawie 15.000 tys. zł, tak?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

16.000 tys. zł, pani przewodnicząca.

**Poseł Danuta Pietraszewska (PO):**

Prawie 16.000 tys. zł, obcięto 3000 tys. zł. Mnie chodzi o to, żeby się dowiedzieć, czy innym też w stosunku do ich całościowego budżetu obcięto około 20%. Jeżeli pani nie ma tego w tej chwili, to proszę na piśmie do prezydium Komisji to dostarczyć.

**Podsekretarz stanu w MAiC Magdalena Młochowska:**

Oczywiście, przedstawimy to na piśmie. Natomiast są też takie działy, które miały większe ucięcia, przynajmniej w naszym budżecie MAiC.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Proszę, ostatnie pytanie i przechodzimy do kolejnego punktu.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam do pani pytanie. Rozumiem, że państwo analizują, jaka mniejszość narodowa ma największe problemy, jakie są perspektywy na przyszłość przy realizacji danego projektu, że jest jakaś nadzieja, jakaś poprawa. Jeżeli tego nie ma, no, to bardzo źle, ale jeżeli państwo to analizują, to trudno zrozumieć, jak można obciąć 50% Romom, którzy borykają się z problemami, jakie tu nieraz były opisywane. Były gorące dyskusje. Chcemy wyjść na prostą. Jest jakieś światełko w tunelu a państwo zasłaniają się nieuchwaleniem programu. Nie wiem, czy w tej chwili to jest tylko argumentem, żeby Romom obciąć a potem program uchwalicie, żeby teraz mieć święty spokój, czy jest jakaś szansa. Być może nie mieliście zamiaru, żeby mieć taki argument albo możecie go szybko klepnąć, bo z Romami nieraz rozmawialiście, tylko nie chcecie, bo też nie chcecie dać tych 50%.

Nie rozumiem tego, szczerze mówiąc, dlatego że jest to społeczność, która ewidentnie potrzebowała tej pomocy. Inne mniejszości radzą sobie – powiedziałabym – lepiej. Społeczność romska z punktu widzenia naszej Komisji jest w skomplikowanej sytuacji. Staraliśmy się, żeby – rzeczywiście – wyjść naprzeciw. To dlaczego tyle obcięto? Nie słyszałam jeszcze o takich cięciach 50-procentowych. Dlaczego zdecydowaliście się na nie? Co leżało u podstaw obcięcia połowy budżetu dla społeczności romskiej? Czy to rzeczywiście ma być zrozumiane tak, jak pan powiedział, że się chcecie pozbyć tej społeczności? Nie rozumiem tego. Mnie się po prostu to w głowie nie mieści. Myślałam, że pani jakiś sensowny argument przedstawi.

Szczerze mówiąc, niepokoi mnie takie podejście, bo to jest też liczenie trochę na wewnętrzne konflikty w różnych mniejszościach. A siłę przebicia mają ci, którzy – rzeczywiście – z punktu widzenia obserwatora są dość silnymi mówcami i, że tak powiem – uczestnikami Komisji, albo mają przedstawicieli nawet w prezydium. To jest zupełnie inna siła przebicia.

Nie rozumiem 50-procentowego obcięcia środków dla Romów i zasłaniania się tym, że programu nie ma. Przepraszam, to jest do państwa koszyczka kamyczek, żeście tego nie zrobili jeszcze, bo wiedzieliście, że to jest bardzo potrzebne.

Natomiast jeżeli chodzi o obcinanie budżetów, to w ogóle ten rząd – nawet, gdy idzie o Polonię – robi cięcia do kilkudziesięciu procent. Dzisiaj miałam posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Państwo są właściwie opiekunami nie tylko mniejszości, ale też Polonii. Jeśli chodzi o cięcia, jakie ten rząd przeprowadził w tym roku, niedofinansowanie projektów jest po prostu na skandalicznym poziomie. Administracja się rozrasta a na sprawy, które my chcemy rozwiązywać (bo Komisja chce) nie ma pieniędzy. Chcemy też wyjść z twarzą. Chcemy, żeby to miało ręce i nogi. Mówimy o pewnym poziomie europejskim i światowym. Mamy dobre przepisy prawne. Ale jak my je mamy realizować, jak państwo nam po prostu nie dają na to szansy?

Proszę mi odpowiedzieć: dlaczego są 50-procentowe cięcia? Tego po prostu nie rozumiem. Proszę mi przedstawić dwa argumenty, które z punktu widzenia rozwoju pomocy dla tej społeczności mają tutaj jakiekolwiek uzasadnienie. Ja ich nie znajduję.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że 50% to jest tylko z programu romskiego, a pozostałe jeszcze prawie 20% dotyczy wszystkich mniejszości, w tym też i Romów w tej części, więc to nie jest tylko tak. Na wszystkie mniejszości w całej Polsce, co podkreślam, obcięcie 3000 tys. zł z 15.000 tys. zł czy tam niespełna 16.000 tys. zł to jest naprawdę bardzo poważny uszczerbek. Ale proszę jeszcze panią minister i pozwolę sobie przedstawić w imieniu prezydium opinię w tej sprawie.

Proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MAiC Magdalena Młochowska:**

Szanowny panie przewodniczący, jeżeli chodzi o potrzeby poszczególnych mniejszości, to tym, co trzeba powiedzieć, jest to, że mniejszość romska jako jedyna ma specjalny program ją wspierający, więc wyraźnie dostrzegamy…

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

No, w końcu. To nie jest żadna łaska.

**Podsekretarz stanu w MAiC Magdalena Młochowska:**

To nie jest „w końcu". Ten program, jak rozumiem, trwa tak naprawdę od 2001 r. czyli od wielu lat społeczność romska jest wspierana w specjalny sposób tym konkretnym projektem, więc wyraźnie dostrzegamy potrzeby tej mniejszości. I chociaż nie jest to mniejszość najliczniejsza, to jednak zdecydowanie najwięcej środków w ostatnich latach na tę mniejszość zostało przeznaczonych. W sumie, w ostatnich dziesięciu latach mówimy o kwocie 271.000 tys. zł. To nie jest tak, że zabraliśmy społeczności romskiej, żeby skierować te środki na inne mniejszości, tylko po prostu nasz budżet w tym zakresie został ograniczony.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo, proszę państwa.

Proszę, pani Dorota Arciszewska.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Przepraszam bardzo, pani bardzo sprytnie z drugiej strony zaczęła. Mogłabym przedstawić, jakie były środki na inne mniejszości, jakie to były kwoty od dziesięciu lat, ale nie o to chodzi. Chodzi mi o to, że powodują państwo regres w czymś, co jest dobre do realizacji. Chcę wiedzieć, czy świadomie, czy nie. Będzie regres w tym właśnie projekcie, który miał coś na celu. O to mi chodzi, bo to nie jest nagle wymyślony sobie projekt, tylko właśnie – jak pani słusznie zauważyła – on miał osiągnąć jakiś cel i to pracuje. Fundują państwo regres, po prostu regres. Zatrzymujecie to tak, jakbyśmy od początku mieli zaczynać w niektórych kwestiach, tego po prostu nie rozumiem. Przepraszam, ale ta argumentacja do mnie nie przemawia.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Chcę przypomnieć, że o programie romskim w ogóle i tylko o nim za chwilę będziemy rozmawiać w drugiej części. Natomiast teraz, drodzy państwo, pozwolę sobie zaproponować w imieniu prezydium opinię Komisji, uchwaloną na posiedzeniu w dniu 23 października, dla Komisji Finansów Publicznych w sprawie projektu budżetu na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie działania Komisji.

„Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych na posiedzeniu w dniu 23 października 2013 r. rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej na rok 2014 w zakresie wydatków na realizację zadań z dziedziny ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowania i rozwoju języka regionalnego, jak również na wspieranie integracji obywatelskiej mniejszości", w części 43 – Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne, w części 83 – Rezerwy celowe, pomoc dla społeczności romskiej.

Komisja wyraża zaniepokojenie z powodu zawartego w projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 zmniejszenia o blisko 20% w porównaniu do 2013 r. środków na realizację zadań wynikających z ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 2005 r.

Komisja stoi na stanowisku, że obniżenie wydatków na ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych o kwotę 2908 tys. zł w stosunku do budżetu tegorocznego zagraża realizacji wielu dotychczasowych projektów.

Komisja wnioskuje do Komisji Finansów Publicznych o zwiększenie budżetu na 2014 r. w części 43 – Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne do poziomu 2013 r., tj. o kwotę 2908 tys. zł.

Komisja zwraca się z prośbą o umożliwienie przedstawienia powyższej opinii podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, rozpatrującej części 43 i 83 budżetu, przez posła Ryszarda Gallę" – wiceprzewodniczącego Komisji, który jest jednocześnie – jak wcześniej powiedziałem – członkiem Komisji Finansów Publicznych.

Jednocześnie prosiłbym Komisję, aby upoważniła prezydium do złożenia stosownych poprawek w tej sprawie.

Proszę Komisję o przyjęcie tej opinii. Przy czym zapewniam państwa, że jeszcze dzisiaj i jutro będziemy się spotykać w tej sprawie z przewodniczącą Komisji Finansów Publicznych, z szefami klubów i z wiceministrami w Ministerstwie Finansów. Te rozmowy ciągle trwają. Liczę na to, że to się zmieni, ale wydaje mi się, że taką opinię powinniśmy przyjąć.

Proszę, pani Dorota Arciszewska.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Mam tylko pytanie (przepraszam, bo nie zrozumiałam): czy my głosujemy w tej opinii jednocześnie za przyjęciem budżetu, wyrażając swoje zaniepokojenie, czy będą dwa różne głosowania?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Tak w zasadzie budżet opiniuje Komisja Administracji i Cyfryzacji, my takich upoważnień nie mamy jako komisja. Na prośbę prezydium taki punkt został wprowadzony, abyśmy wyrazili swoją opinię w tej sprawie, bo wydawało nam się (i z pewnością słusznie), że nie możemy być obojętni jako Komisja w takiej sytuacji, jaka ma miejsce. Tym bardziej, że w tej sprawie głos zajęła też komisja wspólna, zresztą przyjmując podobne stanowisko. Dlatego proszę Komisję, abyśmy mogli swój głos w imieniu Komisji w tej sprawie wyrazić.

Jeśli będzie konieczne (a pewnie tak) złożenie konkretnych poprawek, to po prostu czy część osób, czy prezydium wniesie te poprawki. Dlatego o to proszę.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

A mógłby pan przewodniczący jeszcze raz przeczytać tę opinię wobec tego?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Całą? Nie, nie całą.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Nie wiem, bo jestem przeciwko temu budżetowi a jednocześnie chciałabym wyrazić swoje zastrzeżenia, więc mam, że tak powiem – dylemat. Nie mogę poprzeć słusznych uwag, które państwo wnosili, jednocześnie akceptując propozycje budżetowe ministerstwa. Po prostu nie chciałabym tego zrobić.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Jeszcze raz chcę podkreślić, że nasza Komisja nie ma uprawnień w zakresie opiniowania części budżetowej – tak, jak mają to inne komisje. Takie uprawnienia ma Komisja Administracji i Cyfryzacji. Ona już to uczyniła. My natomiast z własnej woli zażyczyliśmy sobie, aby taką opinię wyrazić. Bardzo państwa proszę o poparcie tej opinii, zaproponowanej przez prezydium.

Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem takiej opinii? Proszę o podniesienie ręki. (10) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Zrozumiałem, że jest zgoda Komisji na to, aby upoważnić prezydium do składania stosownych poprawek. Jeśli nie będzie sprzeciwu, uznam, że mamy takie upoważnienie. Bardzo państwu dziękuję za tę część.

Przechodzimy do części kolejnej, która będzie dotyczyła *stricte* spraw romskich, aczkolwiek podkreślam, drodzy państwo, że w tej części, która była omawiana, Romowie też byli ujęci. To nie jest tak, że z tej części są wyłączeni. Też są, absolutnie tak. Dlatego też zależało nam na tym, żeby całościowo podkreślić te sprawy.

Informacja Ministra Administracji i Cyfryzacji na temat założeń Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020. Zanim poproszę przedstawicieli MAiC… Jak rozumiem, pan dyrektor Różański będzie referował. Proszę?

**Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MAiC Józef Różański:**

Pan minister upoważnił pana dyrektora Marciniaka.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Minister upoważnił pana dyrektora Andrzeja Marciniaka. Bardzo bym prosił, panie dyrektorze, żeby dosyć syntetycznie przedstawić założenia. Bardzo bym prosił, żeby nie było takiej sytuacji, że potem nie mamy czasu na odniesienie się w dyskusji do pewnych projektów, bo program generalnie znamy. Rzecz w tym, żeby było syntetycznie przedstawione ze sprawozdania to, co powinniśmy wiedzieć, aby był czas na dyskusję, na którą państwo tutaj przyjechali. Panie dyrektorze, proszę uprzejmie. Krótko mówiąc, bardzo proszę, żeby pan nas nie zagadał.

**Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MAiC Andrzej Marciniak:**

Panie przewodniczący, powiedzmy, że postaram się. Jednak przede wszystkim chciałbym przeprosić Wysoką Komisję i wszystkich obecnych na dzisiejszym posiedzeniu za to, że pan minister Huskowski musiał niespodziewanie opuścić wcześniej posiedzenie, ale został wezwany do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tym niemniej – jak pan dyrektor Różański już wspomniał – przed wyjściem upoważnił mnie, żeby przekazać państwu podstawowe informacje dotyczące projektu programu integracji społecznej Romów w Polsce na lata 2014-2020.

W przekazanych do Komisji materiałach znajduje się szczegółowa informacja na temat stanu prac nad projektem programu. Dlatego, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pana przewodniczącego, pozwolę sobie tylko króciutko podkreślić najistotniejsze – w moim przekonaniu – kwestie. Problem sytuacji społeczności romskiej w Polsce od lat pozostaje w obszarze zainteresowania administracji publicznej, czego wyrazem były działania podejmowane przez administrację już od roku 2001. O tym częściowo była już zresztą mowa w trakcie pierwszej części dzisiejszego posiedzenia. Za działaniami tymi szły zawsze stosunkowo wysokie środki finansowe, w porównaniu do nakładów na inne mniejszości narodowe i etniczne, z uwagi na wyjątkowo trudną sytuację tej mniejszości.

Jasnym jest także, że efektów systemowych możemy oczekiwać dopiero w dłuższej perspektywie czasowej, choć wyraźnie możemy już odnotować zmianę stosunku tej grupy do kwestii edukacji formalnej, co w perspektywie – w moim przekonaniu – powinno przełożyć się na poprawę sytuacji tej grupy na rynku pracy. Pragnę podkreślić, że możemy pochwalić się kilkoma mechanizmami bardzo dobrze funkcjonującymi, jak choćby zwiększona subwencja oświatowa na dodatkowe zadania edukacyjne dla uczniów romskich, systemy stypendialne dla uczniów i studentów romskich czy wprowadzenie do systemu oświaty asystenta edukacji romskiej oraz nauczyciela wspomagającego. Chciałbym przypomnieć, że elementem wsparcia było także stworzenie specjalnej, łatwiejszej ścieżki pozyskiwania środków europejskich na projekty kierowane do tej społeczności.

W latach 2001-2013 na poprawę sytuacji Romów wydatkowano kwotę wynoszącą nie mniej niż 290.000 tys. zł. Środki te zostały przekazane w ramach programu pilotażowego, jak i kończącego się już Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce, zwiększonej subwencji oświatowej, Program Operacyjny Kapitał Ludzki i finansowania kultury.

Dotychczasowe doświadczenia a także ocena efektywności prowadzonych działań, skłoniły resort do wprowadzenia kolejnych modyfikacji w działaniach podejmowanych na rzecz mniejszości romskiej, które znalazły wyraz w projekcie programu integracji. Przede wszystkim staramy się nakłonić jednostki samorządu terytorialnego do stworzenia lub sformalizowania lokalnych programów integracji Romów, wprowadzenia zmian do formuły realizowanych projektów na stawiające w centrum działań rodzinę jako podmiot wielostronnej i komplementarnej pomocy. Ważną zmianą jest także precyzyjne wyznaczenie wskaźników, możliwe po latach doświadczeń płynących z realizacji Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Wskaźniki te pozwalają nam opisać stan wyjściowy, stan bazowy.

Nowy program wskazuje konieczność wspierania naszych sprawdzonych partnerów, jakimi są asystenci edukacji romskiej, którym chcemy zaoferować systemowe szkolenia. Bez zmian pozostają również wykonawcy programu czyli jednostki samorządu

terytorialnego oraz organizacje pozarządowe, w tym szczególnie organizacje romskie. Planowany mechanizm finansowy także pozostaje bez zmian. Rezerwa celowa, środki własne jednostek samorządu terytorialnego, budżety Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz Ministra Edukacji Narodowej, środki zwiększonej subwencji oświatowej w sumie pozwolą jednostkom samorządu terytorialnego na kształtowanie lokalnych strategii integracji Romów.

Z uwagi na planowaną decentralizację alokacji środków Europejskiego Funduszu Społecznego w kolejnym okresie programowania na lata 2013-2020, MAiC wystąpiło do marszałków województw z prośbą o wprowadzenie do regionalnych programów operacyjnych Romów jako grupy szczególnie narażonej na wykluczenie. Pełnomocnikom wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych poleciliśmy wsparcie urzędów marszałkowskich w formułowaniu ewentualnych zapisów oraz wskazywanie obszarów problemowych i monitorowanie tego procesu.

Jednym z elementów służących wypełnianiu warunków *ex ante* dla pozyskania funduszy wspólnych ram strategicznych na lata 2014-2020 są programy rozwoju. Jako taki program rozwoju jest również traktowany program integracji społeczności romskiej. Pragnę też zwrócić uwagę na to, iż konieczność podjęcia systemowych działań zmierzających do poprawy sytuacji Romów została nałożona na państwa członkowskie przez Komisję Europejską, co jest corocznie przez nią monitorowane w czterech obszarach: edukacji, mieszkalnictwa, zdrowia i zatrudnienia. W tych czterech obszarach zamierzamy koncentrować swoje wysiłki w ramach nowego programu integracji.

Aktualnie trwają prace końcowe, które ostatecznie pozwolą wyjaśnić pewne wątpliwości natury prawnej, które zostały ujawnione w trakcie konsultacji międzyresortowych projektu programu. Jestem głęboko przekonany, że te konsultacje nie spowodują zakłócenia przekazywania środków dla naszych beneficjentów i że od 1 stycznia 2014 r. będziemy mieli już funkcjonujący nowy program integracji na lata 2014-2020. Dziękuję państwu za uwagę. Pozostaję otwarty na wszelkie pytania wraz z moimi kolegami i koleżanką z departamentu.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ufam, że nikogo nie zanudziłem.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Rzeczywiście, dał pan szansę, aby państwo, którzy przyjechali, mogli się wypowiedzieć. Wobec tego zapraszam państwa do dyskusji. Jako pierwszy zgłosił się pan.

Natomiast powiem, że – niestety – nie uda nam się pokazać tych zdjęć. Pani sekretarz chodziła sprawdzić, czy jest wolny laptop. Informatycy wszystkie laptopy mają na innych posiedzeniach komisji w tej chwili. Szkoda, że pan wcześniej nie powiedział.

**Prezes Centrum Kultury Romów w Polsce Janusz Kamiński:**

Mam laptopa w samochodzie, mogę iść i przynieść.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Ale nie chodzi o to. My też mamy laptopy, tylko chodzi o to, że trzeba je podłączyć tutaj i to jest problem, proszę.

**Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do pana dyrektora, bo wspomniał pan o tym również w swojej wypowiedzi. Oczywiście, wypowiedź nas nie zanudziła. To gwoli uspokojenia. Była bardzo ciekawa, ale zainteresowała nas również opcja przyszłej perspektywy unijnej. Oficjalnie nie mamy od państwa jak gdyby żadnej informacji ani nie były prowadzone dyskusje na ten temat, jeśli chodzi o społeczność romską.

Jesteśmy zaniepokojeni, bo od dłuższego czasu dochodzą do nas informacje właśnie na temat nowej perspektywy unijnej, gdzie ma być zlikwidowany m.in. komponent romski. Myślę, że mogę tu mówić o większej rzeszy ludzi niż tylko o takiej organizacji, jak Centralna Rada Romów. My się tym wręcz chwaliliśmy w Europie. Europa zauważała, że Polska jako jedyny kraj europejski miała coś takiego, jak komponent romski.

Jesteśmy również zaniepokojeni rozbiciem regionalnym. Zastanawiamy się, jak to fizycznie ma wyglądać. Jak my mamy robić projekty poza regionami, w kilku regionach? Naszym zdaniem, jest to w tym wypadku niemożliwe, gdyż panu marszałkowi województwa mazowieckiego nie będzie zależało na tym, żeby robić projekty przykładowo w innych regionach, prawda? Będzie zainteresowany tylko i wyłącznie swoim terenem. Jest to dla nas niekorzystne. Co więcej, znacznie droższe jest utrzymywanie administracji we wszystkich województwach a nawet samo koordynowanie projektów, gdyż powstają dodatkowe etaty, które są zbędne tak naprawdę, bo każdy projekt ma swojego koordynatora, zastępcę koordynatora, człowieka od rozliczeń finansowych. Gdy projekt jest ogólnopolski czy obejmuje kilka województw, jest znacznie tańszy a tak te środki, jak gdyby, nam uciekają.

Tutaj jest więc pytanie do pana dyrektora: czy przewidujecie, że jakaś część funduszy na przyszłą perspektywę zostanie do rozdysponowania centralnie? Bo jest to też dla nas dosyć istotna informacja. My takich informacji absolutnie od państwa nie mamy, chociaż mieliśmy nadzieję, że będziemy uczestniczyć właśnie w projektowaniu przyszłej perspektywy, jeśli chodzi o środki wydatkowane na społeczność romską. Na razie, niestety, tak nie jest. Państwo chcą jak gdyby postawić naszą społeczność przed faktem dokonanym, nie pokazując nam mechanizmów, jakimi te środki teraz będą się rządziły. Komponent romski w ocenie społeczności romskiej był bardzo dobry i spełniał swoje zadanie.

Co do samego programu rządowego, jak pani minister podkreśliła, jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że coś takiego w Polsce powstało od 2002 r. Bardzo to doceniamy. Jednak zmniejszanie funduszów o 50% w programie, który dawał efekty – i teraz widzimy te efekty – jest dla nas bardzo bolesne. Bardzo nad tym ubolewamy. Zastanawiamy się również, jak będzie funkcjonował ten program, ponieważ już teraz były problemy z finansowaniem. Finansowano około 50% tego, co – że tak powiem – organizacje chciały. Teraz sobie już nie wyobrażam, żeby było to w ogóle możliwe. My nawet zrezygnowaliśmy z dotacji i poprosiliśmy ministerstwo, aby przekazać to na cele związane z podręcznikami szkolnymi, bo tutaj tych pieniędzy na nic już nie starczało a zmniejszenie ich do tego stopnia jest bardzo problematyczne dla naszej społeczności. Jak mówię, proszę też zwrócić uwagę na przyszłą perspektywę, gdzie nie mamy absolutnie żadnych informacji z ministerstwa na temat planowania. Dochodzą nas tylko głosy z zewnątrz, które po prostu słyszymy. I pytanie: dlaczego państwo planują też zlikwidować komponent romski? Bo to też nas interesuje.

Dziękujemy.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, żeby się przedstawiać, bo to musi być zapisane na taśmie. W tej chwili wypowiadał się pan…

**Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

Karol Kwiatkowski.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo..

Pani teraz prosiła o głos. Proszę uprzejmie. Proszę się też przedstawić

**Prezes Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce Krystyna Markowska:**

Krystyna Markowska.

Witam wszystkich państwa. Dziękuję za udzielenie mi głosu.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Drodzy państwo, tak starajcie się wypowiadać, żeby odpowiedzi można było jeszcze dzisiaj wysłuchać, proszę.

**Prezes Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce Krystyna Markowska:**

Jasne. Mam jedno bardzo ważne pytanie. Te środki, którymi państwo będą mogli dysponować, to jest 5000 tys. zł na cały kraj. Natomiast zapoznaliśmy się już wstępnie z moż-

liwościami wnioskowania, aplikowania o te środki. Jeżeli się nic nie zmieniło, to rozumiemy, że zostajemy przy dużych grantach i małych grantach.

Zastanawiam się tylko przy obcięciu 50%, po co to całe zamieszanie, bo przecież nie wiem, ile miast, ile samorządów lokalnych może wnioskować o te środki, nawet jeżeli już rozpoczęto rozmowy z samorządami lokalnymi. Akurat jestem z okolic Łodzi, z województwa łódzkiego. Rozpoczęliśmy rozmowy z samorządami, ale w zasadzie nie wiem, na co to i komu ma starczyć. To są zbyt małe środki, żeby angażować samorządy lokalne. Chociażby takie miasto Łódź, które ma naprawdę szerokie plany. Tutaj jest nasza wątpliwość. Nie wiadomo, komu i na co to starczy. To jest jedno podstawowe pytanie.

Potrzeb jest na pewno bardzo wiele. Nie wyobrażam sobie, żeby pewne zadania, w szczególności edukacyjne, zostały teraz zaniedbane. Z całą stanowczością o tym mówię dlatego, że wiem, jak to wygląda w naszym regionie i przypuszczam, że w innych regionach również. Nie mówiąc już o kulturze, którą spychamy na bok, tak? To też jest bardzo istotne.

Proszę o rozważenie, bo rzeczywiście, żadne informacje do tej pory do nas nie dotarły poza wstępnymi, z którymi się naprawdę zapoznaliśmy. Już mamy rozpoczęte rozmowy z urzędami miast. Przypuszczam, że jest tak w różnych miejscowościach, bo przecież nie tylko moja skromna osoba jako przedstawiciel naszego stowarzyszenia rozpoczęła te rozmowy. Jednak do tej pory nic nie wiadomo. Mamy nadzieję, że te opóźnienia nam się później wyrównają, ale tu chodzi o rzetelność informacji, która dociera do nas, m. in. do organizacji pozarządowych. Słyszeliśmy o 5000 tys. zł. Naprawdę, nasze plany, zamiary, jakieś rozmowy, które są prowadzone, do niczego nie zmierzają.

Jak powiedział mój przedmówca, jesteśmy bardzo zaniepokojeni programami unijnymi i tym, co się będzie działo z tymi środkami, no i tym, co już nam odpowiadają marszałkowie. Tego się boimy, ale nie będziemy się opierać na plotkach, tylko chcemy mieć rzetelne informacje na ten temat. Nie będziemy gdybać, myśleć, spotykać się z marszałkami w tej chwili, jeżeli nie mamy żadnych oficjalnych informacji. I tutaj prosimy o te informacje rzetelne.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo pani.

Proszę uprzejmie, pan Kamiński, tak?

**Prezes Centrum Kultury Romów w Polsce Janusz Kamiński:**

Janusz Kamiński, Centrum Kultury Romów z Tarnowa.

Jeszcze raz muszę powtórzyć, że mi przykro, że nie możemy pokazać tych zdjęć. To są zdjęcia, które określają, na jakim poziomie Romowie w Polsce żyją w niektórych regionach, co zostało dla tych Romów przez gminy zrobione w kwestii mieszkalnictwa, zdrowia itd. To są świeże zdjęcia, więc taki jest stan obecny.

Jeżeli chodzi o program romski, to – jak wcześniej powiedziałem – myślę, że warto się pokusić o zapis, przynajmniej w tym roku, żeby te środki mogły pozyskiwać romskie organizacje pozarządowe, bez tych strategii całych, bez porozumienia nawet z miastem. Podjąłem już raz próbę tworzenia strategii w regionie. Niestety, nie udało się. Mogliśmy jedynie podpisać porozumienie o współpracy, ale to było wszystko. Nie każda gmina, nie każde miasto ma wpisaną strategię na rzecz ubogich. To mają miejskie ośrodki pomocy społecznej i to jest wszystko w tym temacie, co można w niektórych miastach usłyszeć. MOPS ma jakąś strategię na rzecz ubogich, ale nie miasto na rzecz Romów i ubogich, żeby połączyć obydwie strategie.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo, to jestem przekonany, że zaczniemy się cofać w tym wszystkim. Po prostu rodzin nie będzie stać na pewne rzeczy i zaczniemy się cofać. Pewne rzeczy były jakby motywacją do tego, żeby dzieci chodziły do szkoły a coraz bardziej motywacja dla rodziców, żeby w ogóle mogły dzieci iść do szkoły, spada.

Przy tym całym obcięciu o 50% ogólnopolskiego projektu na rzecz społeczności romskiej i o 20% środków na wszystkie mniejszości, spowoduje to dość duże komplikacje w samej społeczności romskiej. Wydaje mi się, że zbyt szerokie konsultacje i zbyt długo trwające też nic nie dadzą. Mamy już koniec roku 2013. Tak naprawdę jesteśmy w punkcie, w którym nie wiemy, gdzie składać, co składać, na co składać. Mamy tylko infor-

mację, że będziemy składać o połowę mniej, bo o połowę zostało nam obcięte. Szkoda, że akurat Romom – społeczności biednej w większości, społeczności zagubionej, społeczności na co dzień słabo sobie radzącej.

Jeżeli chodzi o Program Operacyjny Kapitał Ludzki, o którym naprawdę nic konkretnego nie wiemy, to zacznie się Program Operacyjny Kapitał Ludzki od tego, że trzeba będzie przeszkolić nowych ekspertów, nowych rozstrzygających, nowych opiniujących, ponieważ – jak do tej pory – było to robione centralnie, eksperci byli odpowiednio przeszkoleni itd. Wiem, ile szkoleń muszą przejść eksperci, żeby zostać ekspertami, więc Program Operacyjny Kapitał Ludzki w tym zakresie będzie jakby tworzony od nowa. Najpierw w Polsce był program Equal. Z doświadczeń equalowskich nie pozostało nic. Później był Program Operacyjny Kapitał Ludzki i komponent romski. Zanosi się na to, że z tego nie zostanie nic i od nowa będziemy tworzyli Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Te zasoby ludzkie coraz bardziej będą się nam wykruszały.

Jeśli chodzi o zrzucenie pewnej części odpowiedzialności na pełnomocników do spraw Romów, nie wiem, co oni na to w ogóle, ale wyobrażam sobie, że chyba nie są zadowoleni z faktu, że będą musieli się zajmować jeszcze dodatkowo Programem Operacyjnym Kapitał Ludzki. Biuro wojewody do spraw mniejszości będzie pomagać marszałkowi województwa w tworzeniu – nie wiem – wytycznych czy czegokolwiek. Według mnie niedopuszczalne jest, aby nazwa „komponent romski" została w ogóle zlikwidowana. Do tej pory nie wiemy, jak komuś może wpaść do głowy, jak podzielić te pieniądze – czy według liczby Romów, czy według nie wiem, czego. Inne województwa będą poszkodowane, bo jest mniej Romów w danym województwie, a inne województwa będą miały dużo, dużo więcej pieniędzy z racji tego, że mają dużo większą liczbę Romów na swoim terenie.

I jeszcze jedna sprawa. Przestałbym się już posługiwać spisem narodowym i podawanymi tam liczbami dotyczącymi Romów w Polsce. Wszyscy wiemy, że to jest czysta fikcja. Ilu Romów zadeklarowało się, że jest Romami a ilu jest ich w rzeczywistości? Takimi danymi przestałbym się już posługiwać. To takie ogólne moje refleksje na ten temat. Jeszcze raz powtarzam. Szkoda, że na najbiedniejszej społeczności w Polsce dokonano tak wielkich obcięć i planuje się ustawiać jeszcze jakiekolwiek priorytety do tego wszystkiego.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan Roman.

**Prezes Związku Romów Polskich Roman Chojnacki:**

Witam serdecznie. Roman Chojnacki. *Javen saste i bahtałe*. Może powiem tak – to, co przez 10 lat udało nam się zbudować wspólnie z administracją i z MAiC, w jednej chwili może paść i już pada. Kolega mówił o komponencie romskim. Nie będzie komponentu romskiego. Mało tego, nie będzie stać żadnej organizacji romskiej, by realizować ten program. Potrzebny będzie wkład własny 15%. Jesteśmy wrzuceni po prostu do jednego worka, jak to się mówi.

Zapomnijmy o tym, żeby dalej ta integracja szła w takim kierunku, jak szła. Jak tutaj wcześniej ktoś powiedział, Romowie będą wyjeżdżać, opuszczać ten kraj, co już się zaczęło, bo nie widzą przyszłości dla siebie, dla swoich dzieci, jeżeli nie mogą pracować, nie tworzy im się miejsc pracy. Tak samo się zatrzyma edukacja, bo nie będą opłacone świetlice, nie będzie stać Romów, żeby świetlice integracyjne utrzymać. To wszystko po prostu rozsypie się. Tutaj trzeba konkretnie mówić, wyraźnie. To, co udało się zbudować, w jednej chwili padnie.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo panu Romanowi..

Proszę jeszcze pana Stanisława Stankiewicza

**Przewodniczący Centralnej Rady Romów w Polsce Stanisław Stankiewicz:**

Dziękuję bardzo za głos.

Akurat nie dosłyszałem, panie przewodniczący, ale dziękuję bardzo. Właściwie przyjechałem, żeby posłuchać a nie mówić, bo jak nieraz zabieram głos, to dosyć to humorystycznie wychodzi i albo się uśmiechamy optymistycznie, albo uśmiechamy się dlatego, że coś nas boli, bo już dalej nie damy rady. Kto z państwa nie zna mnie, to nazywam się Stanisław Stankiewicz.

Chciałem zabrać głos odnośnie do tego może projektu. No cóż, trudno jest tutaj mówić. Jeżeli Komisja nie może za bardzo wpłynąć na budżet, tylko zaopiniować, to my, Romowie, tutaj możemy tylko powiedzieć, że nie jesteśmy zadowoleni z takiego budżetu. No, bo cóż nam innego przychodzi do głowy zrobić? Gdyby naprawdę nasz głos był decydujący w tym, żeby jeszcze raz można było rozpatrzyć ten temat, o którym mówiliśmy wcześniej – nie zabierałem głosu i zaraz wrócę do tego – to może byśmy tutaj jakoś też zaczęli głosować.

Za opinię dziękujemy, panie przewodniczący. To podbudowuje nas, Romów, dlatego że wiemy, że Komisja w pewnym sensie jest naszym adwokatem. Przepraszam za słowo „adwokat". Natomiast uważam, że ministerstwo, które zajmuje się mniejszościami – można powiedzieć – jest pewnego rodzaju opiekunem tego, jak ta mniejszość w Polsce ma funkcjonować i jak ma korzystać z tego, co się po prostu pojawi w sensie prawnym. Mówiąc o tym, żebyśmy mogli skorzystać, mam na myśli też budżet, co kieruję w stronę osób, które przygotowywały te budżety. Nie wiem, czy można by było – a może tak było – panu ministrowi finansów przesłać wcześniej to wszystko, co zostało powiedziane w tym, że tak powiem – dokumencie na temat europejskiej strategii Romów na lata 2014-2020. Być może wtedy zrozumienie by było większe, ponieważ tych problemów jest mnóstwo i będzie jeszcze więcej.

Akurat tu zobaczyłem też taką kartkę, w dzisiejszych czasach każdy sobie może po nas pływać. „Skaranie boskie z tymi Cyganami", być może więc niektórzy się zasugerowali tym tytułem, że jesteśmy jakimiś takimi osobnikami w tym państwie, że nie chcemy uczestniczyć w niczym, żeby nasze życie było lepsze i życie wszystkich, żebyśmy mogli się integrować.

Myślę, że ministerstwo, robiąc ten... Nie chcę recenzować, proszę państwa, bo – jak zaznaczyłem na początku – to nic nie da. Natomiast jeżeli miał to być ukłon uczyniony w stronę Romów, żeby ich stowarzyszenia były bardziej aktywne a nie zanikały, żeby osoby, które podejmują się pewnych działań, miały dalej większą energię a nie mniejszą, to należałoby po prostu… Rozumiemy, że tworzenie budżetu przez poszczególne ministerstwa wymaga pewnej argumentacji u Ministra Finansów. Myślę, że pan minister finansów, który ma sporo pracy, na pewno nie zna wszystkich naszych problemów i to była taka moja sugestia, żeby coś wskórać. Żeby ten budżet był większy, należałoby skierować właśnie tam te wszystkie bolączki, które nurtują nas, Romów. Jak powiedziałem, nie możemy być przeciwni. Natomiast jesteśmy, panie dyrektorze, niezadowoleni, że aż tyle pieniędzy będzie mniej dla Romów na poszczególne działania.

Jak państwu wiadomo, sytuacja w tej chwili się staje bardziej dramatyczna i zła, bo różnego rodzaju sygnały, które są w Polsce, nie zwiastują niczego dobrego a tym bardziej, jeżeli brak tych środków. Widzimy to, analizując program na lata 2014-2020. Wynika z niego bardzo jasno, że np. w latach 2009 i dalszych – nie chcę tu wszystkiego cytować – spośród 200 realizatorów było zaledwie 30-40 realizatorów romskich. Tu jest przyczyna, ten newralgiczny punkt. Dlaczego tylko 40 czy 30 stowarzyszeń lub instytucji romskich miało takie działania do zrobienia? A 160 innych mogło działać więcej. Czy te działania były efektywne dla Romów czy nie?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Panie Stanisławie...

**Przewodniczący Centralnej Rady Romów w Polsce Stanisław Stankiewicz:**

Już kończę, panie przewodniczący. Natomiast ze smutkiem stwierdzam, bo dokument miałem, panie przewodniczący, o wiele wcześniej, że ten dokument już jest czytany w Europie. To, co zostało przedstawione w strategii na lata 2014-2020. To nie jest doku-

ment, który w tej chwili jest konstruowany. On został w jakiś sposób napisany. Mało tego, jest też w języku angielskim, o ile wiem, jak również w polskim. Smutno mi jest, gdy np. tutaj, w analizie, czytam o zagrożeniach.

Już kończę, tylko o tej analizie powiem. Są tzw. mocne strony i słabe strony, ale w zagrożeniach na pierwszym miejscu jest wiadomość o tym, że może być skonfliktowanie środowiska romskiego na poziomie lokalnym i ponadregionalnym, brak solidarności wewnątrz grupy, obserwowany szczególnie podczas realizacji zadań remontowych i innych. Jeżeli w ten sposób już podchodzimy do sprawy i opiniujemy nas, Romów, w tak poważnym projekcie, w tak poważnej strategii europejskiej… Państwo wiedzą, co powiedziała pani Reding w Komisji Europejskiej, jak jest zaniepokojona sytuacją Romów.

Tu jest dużo pozytywnych dusz, które chcą realizować, ale nie mogą. Dlatego bardzo proszę, otwórzcie tę bramę. Mam prośbę, żeby wówczas, gdy są podejmowane wszelkie sprawy dotyczące Romów, Romowie przyjeżdżali świadomie na tego typu posiedzenia, bo niekiedy są zdziwieni, że są pewne zaplanowane działania, o których nie wiedzą, bo oni nie umieją sięgnąć do pewnej dokumentacji. Jednak prośba jest do państwa, jeżeli jest to możliwe, o zmianę tej sytuacji, dlatego że sytuacja jest coraz gorsza. A tych środków, które tutaj są wykazane, nie będę cytował, bo w niektórych rubrykach jest napisane, że budżet państwa daje a później przez ileś lat nie daje. To jeszcze bardziej nas zasmuca.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Panie Stanisławie, dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, powiem tak: chciałbym, żeby przedstawiciele ministerstwa się odnieśli a tu już przychodzą kolejne panie i chcą nas wyganiać z sali, bo jest kolejne posiedzenie innej komisji. To sprawy budżetowe. Prosiłbym więc o krótsze wypowiedzi.

Natomiast chcę podkreślić w sposób zdecydowany, że Komisja połowę swojej pracy poświęca właśnie Romom, państwo na pewno to zauważyli. Pokazują to nawet wyjazdowe posiedzenia Komisji.

To, że dzisiaj wnieśliśmy opiniowanie budżetu i ten problem, to jest dodatkowo na naszą prośbę. Nie z obowiązku, tylko na naszą prośbę, żeby podkreślić to, co się dzieje. A w tej chwili jest w zasadzie informacja o założeniach do programu. Nie o programie, tylko o założeniach. Informacja ministerstwa, z której też wynika, że przez kolejne lata do 2020 r. na ten cel będzie przeznaczane po 10.000 tys. zł. Rozumiem tylko, że to jakiś niewypał, że tak się stało a nie inaczej, w tym roku.

Bardzo proszę pana dyrektora Andrzeja Marciniaka, żeby odniósł się do tych pytań i uwag, które zaistniały tutaj.

Panie dyrektorze, proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora departamentu MAiC Andrzej Marciniak:**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jestem postawiony w troszeczkę kłopotliwej sytuacji, ponieważ porządek obrad dzisiejszego posiedzenia obejmował przedstawienie informacji na temat programu, natomiast *gros* pytań dotyczyło nowej perspektywy finansowej, rozdysponowania środków, mechanizmów rozdysponowania tych środków w latach 2014-2020. No, muszę powiedzieć, że…

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

No, jednym z punktów jest finansowanie programu z budżetu państwa.

**Zastępca dyrektora departamentu MAiC Andrzej Marciniak:**

Muszę powiedzieć, panie przewodniczący, że w tym zakresie właściwym do udzielenia pełnej odpowiedzi na państwa pytania i wątpliwości jest Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, nie jest to żadną tajemnicą. Już w styczniu 2013 r. została podjęta decyzja, iż te środki zostaną przekazane i będą rozdysponowywane w ramach programów regionalnych.

Zapewne natomiast nie wszyscy zgromadzeni w dniu dzisiejszym na posiedzeniu wiedzą, że MAiC podejmuje działania zmierzające do tego, żeby jednak umożliwić roz-

dysponowywanie przynajmniej części tych środków również na poziomie centralnym. A nawet, gdyby nie udało nam się osiągnąć naszego celu, wystąpiliśmy do marszałków województw z prośbą o to, żeby uwzględniali społeczność romską jako grupę docelową działań w nowej perspektywie w szerszym nieco aspekcie niż tylko ograniczając się do terenu swojego województwa.

Również w dniu 30 września Minister Administracji i Cyfryzacji wystąpił ponownie do Ministra Rozwoju Regionalnego z prośbą o to, żeby jednak rozważył możliwość uwzględnienia w przyszłej perspektywie finansowej podziału tych środków na szczeblu centralnym. Do dnia dzisiejszego, niestety, nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi na wystąpienie z naszej strony. Natomiast jesteśmy w kontakcie roboczym z odpowiedzialnymi pracownikami MRR.

Wierzę, że nasz głos zostanie wysłuchany, ale chciałbym bardzo mocno i wyraźnie podkreślić, że właściwym w tym zakresie spraw jest Minister Rozwoju Regionalnego. Nasz głos jest li tylko i wyłącznie doradczy, jako taki może być postrzegany. Chciałbym zapewnić, że minister Boni i minister Huskowski robią wszystko, co tylko w ich mocy, aby państwa oczekiwania zostały spełnione. Natomiast decyzja nie leży w gestii i kompetencji ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych.

Co do zmniejszenia środków o 50% w ramach programu na rzecz integracji społeczności romskiej w Polsce, chciałbym bardzo uprzejmie zauważyć, że to zmniejszenie dotyczy li tylko i wyłącznie roku 2014. Od roku 2015 przewidujemy utworzenie czy tworzenie rezerwy celowej w wysokości 10.000 tys. zł, czyli tak, jak ma to miejsce obecnie. Nie tylko państwa niepokoi obniżenie środków o 50%. Mamy pełną świadomość tego, że jest to zabieg, który może mieć bardzo niepokojące skutki.

Natomiast, korzystając z okazji, chciałbym państwa zapewnić, że nie ma takiej możliwości, żeby spełniły się czarne scenariusze, które tutaj były zarysowane, że w zakresie edukacji nagle cofniemy się wstecz, stracimy wszelkie zdobycze, które udało się wspólnie z państwem osiągnąć w toku Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Proszę państwa, niezagrożone są środki z części 30 Ministra Edukacji Narodowej, czyli w tej samej wysokości będą przekazywane, co dotychczas. Niezagrożone są regulacje dotyczące obliczania i wysokości subwencji oświatowej, o czym też w części pierwszej była mowa. Wydaje nam się, przynajmniej taka będzie nasza rekomendacja, że w pierwszej kolejności powinny zostać sfinansowane działania zmierzające do utrzymania, czyli zapewnienia możliwości dalszego niczym nieskrępowanego funkcjonowania i rozwoju, świetlic środowiskowych, bo postrzegamy te zadania jako wyjątkowo ważne dla całej społeczności romskiej. Teraz kolejna sprawa.

Proszę?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

A które projekty będą zagrożone?

**Zastępca dyrektora departamentu MAiC Andrzej Marciniak:**

Panie przewodniczący, do Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce, jeśli się nie mylę – proszę o poprawienie mnie – wpływa około 1 tys. wniosków rocznie. Nie jest to też tak do końca prawdą, że zmniejszamy o 50% dotacje w porównaniu do wniosków składanych przez organizacje czy podmioty, które aplikują. Zapotrzebowanie jest wyższe. Natomiast – podobnie zresztą, jak i w części 43 przy projektach na rzecz podtrzymania i rozwoju tożsamości kulturowej – stajemy przed bardzo trudnym wyborem, często polegającym na dokonywaniu po prostu wyboru pomiędzy mniejszym a większym złem.

Będziemy się starać, panie przewodniczący, żeby rok 2014 nie odbił się negatywnie na sytuacji mniejszości czy społeczności romskiej jako grupy. Stąd nacisk nasz, panie przewodniczący, na działania o charakterze edukacyjnym. Myślę, że nie ma tutaj takiej osoby na sali, która by nie podzieliła mojej opinii, że działania o charakterze edukacyjnym mają priorytetowe znaczenie dla całej społeczności. Po to, by w dłuższej perspektywie czasowej umożliwić czy zapewnić większe szanse Romom na rynku pracy. To jest nasza główna bolączka i główny priorytet działań.

Oczywiście, zastanawiamy się, czy chcielibyśmy również kontynuować inwestycję, która została rozpoczęta w tym roku. Wydaje mi się, że ten projekt też nie powinien budzić jakichkolwiek kontrowersji. Chodzi o inwestycję w Szczekocinach – budowę budynku wielorodzinnego dla rodzin romskich i polskich, które obecnie zamieszkują w warunkach niebezpiecznych, stwarzających zagrożenie dla życia. Oczywiście, muszę też zaznaczyć, że to, co przed chwileczką powiedziałem, to są nasze wstępne propozycje. Natomiast ostateczna decyzja w tym zakresie, oczywiście, nie leży w gestii departamentu.

Teraz odniosę się do pytania o pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych oraz do obawy wyrażonej przez pana Kamińskiego co do tego, że są niezadowoleni z nałożenia dodatkowych obowiązków. Chciałbym powiedzieć w ten sposób: rolą pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych jest pomoc w państwa codziennych działaniach i to nie jest nałożenie dodatkowych obowiązków na pełnomocników wojewodów. W ramach swoich zadań i kompetencji będą wykonywali zajęcia czy zadania, które są niezbędne do tego, żeby w sposób należyty wykonywać zadania, do których wojewodowie ich powołali. Nie jest to, że tak powiem – nic, co by wykraczało poza ramy ich zadań, do których zostali powołani. Myślę, że tutaj nikomu… Powiem tak: u żadnego z pełnomocników nie budzi to żadnego zdziwienia czy wątpliwości. Wręcz powiem szczerze, że jestem zdziwiony odrobinę tego typu uwagami. Wydawało mi się, że wszelkie działania, które w tym zakresie mogą tylko pomóc państwu, powinny być z państwa strony przyjęte z życzliwością.

Co do danych wynikających ze spisu powszechnego i rzekomo błędnych danych zawartych w tym spisie, chciałbym coś podkreślić, mając pełną świadomość tego, jaka liczba osób biorących udział w spisie zadeklarowała przynależność do mniejszości etnicznej romskiej. Chciałbym powiedzieć może w ten sposób, że według naszych szacunków ta liczba jest większa. Uważam, że jesteśmy zobowiązani do tego, żeby podawać liczbę wynikającą z wyliczeń czy ustaloną w ramach spisu powszechnego. Natomiast we wszystkich naszych opracowaniach dodajemy, że wedle naszych szacunków ta liczba jest większa. Nie wiem, czy państwo się ze mną zgodzą, ale oscyluje ona w okolicach 25 tys. osób.

Jeszcze ostatnia uwaga, odnosząca się do liczby romskich organizacji pozarządowych, które realizowały zadania w ramach programu na rzecz społeczności romskiej. Padła liczba 40 organizacji romskich zderzona z informacją, iż jest to właściwie bardzo mała liczba w proporcji, oczywiście, do wszystkich podmiotów, które realizowały zadania w ramach programu. Czy tak jest rzeczywiście? Pozwolę sobie nie zgodzić się z tą opinią. Gdybyśmy liczbę 40 porównywali do liczby podmiotów, które realizowały zadania na przestrzeni wszystkich lat funkcjonowania programu, dane by nam wyraźnie wykazały, że liczba tych organizacji rośnie. Mogę bronić tezy, że program osiągnął swój cel, czyli nakłonił organizacje romskie do tego, żeby zwiększyły swoją aktywność.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca tej liczby 40 organizacji. Wedle naszej najlepszej wiedzy – oczywiście, ona nie musi być zupełna – funkcjonuje 96 organizacji romskich a przynajmniej 96 organizacji, o których nasz urząd wie, że działają. W tym świetle powiedziałbym, że 40 organizacji, które partycypowały w realizacji programu na rzecz społeczności romskiej, wykonując zadania z programu, to jest bardzo dobry wynik. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że jest to wynik osiągnięty po wielu latach funkcjonowania programu, gdzie z roku na rok liczba tych organizacji wzrastała.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

No, jak byliśmy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, to co do jednej osoby wiedzieliśmy, ile jest każdej społeczności. Teraz do tysiąca, ale to też nie jest tak źle. Dobrze, że pan dyrektor zgadza się z tą opinią, która została tutaj wyrażona.

Proszę państwa, o godzinie 16.00 nas wyrzucą.

Oczywiście, proszę…

**Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

Panie przewodniczący, dziękuję.

Tylko jedno zdanie. Tutaj pełna zgoda z panem dyrektorem: my też uważamy, że program na rzecz społeczności romskiej odnosi sukcesy i to jest wspólna praca ministerstwa oraz stowarzyszeń i organizacji romskich. Dlatego też nas troszeczkę boli, troszeczkę nas to smuci, że mimo sukcesów, które osiąga ten program, dając Romom rzeczywistą szansę rozwoju, jest zmniejszany. Do tego pełna zgoda.

Panie przewodniczący, czy można jeszcze mieć prośbę, żeby zaprosić ministra odpowiedzialnego za rozwój regionalny i porozmawiać na temat przyszłej perspektywy?

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Absolutnie tak. Zapisałem już ten problem i powiem państwu więcej…

**Prezes Centralnej Rady Romów w Polsce Karol Kwiatkowski:**

To ja już dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

…Program romski dla nas jest naprawdę ważny. Będzie monitorowany przez nas na bieżąco. O tym państwa zapewniam. Jeszcze pan chciał? Proszę, ale…

**Prezes Centrum Kultury Romów w Polsce Janusz Kamiński:**

Jeszcze raz. Chciałbym się tylko odnieść… Naprawdę nie martwię się o pełnomocników wojewodów. Natomiast jakby przyszło mi do głowy, że pewnie nie będą zadowoleni, nie mając wiedzy na temat Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jeszcze tylko jedna kwestia. Jeżeli chodzi o Program Operacyjny Kapitał Ludzki, to ministerstwo – obecnie MAiC, wcześniej MSWiA – w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki jest instytucją pośredniczącą drugiego stopnia, stąd też moje pytanie. Myślałem, że mają państwo większą wiedzę na ten temat. No, ale skoro trzeba pytać kogo innego, będziemy pytać kogo innego.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):**

Dziękuję bardzo.

Zrozumiałem i tak też państwa zapewniam, że te tematy będą dalej monitorowane i kontynuowane na kolejnych posiedzeniach. Jeszcze będzie możliwość porozmawiania tutaj, na korytarzu. Tymczasem dziękuję wszystkim państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję.